

*Sygn. akt II C 323/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Agnieszka Kania-Zamorska

Protokolant: sekr. sąd. Marta Mądzelewska

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2021 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa L. T.

przeciwko K. P.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość:

1. zasądza na rzecz L. T. od K. P.:

a) kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2016 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 2.181,28 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 294 zł (dwieście dziewięćdziesiąt cztery złote) od dnia 12 września 2016 roku do dnia zapłaty;

b) od kwoty 1.887,28 zł (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt siedem złotych dwadzieścia osiem groszy) od dnia 31 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza na rzecz L. T. od K. P. kwotę 4.417 zł (cztery tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz K. P. kwotę 208,74 zł (dwieście osiem złotych siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczony w dniu 4 lutego 2020 roku, zaksięgowanej pod pozycją 500057449717;

5. nakazuje pobrać od K. P. na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 708,48 zł (siedemset osiem złotych czterdzieści osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 323/18

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 maja 2018 roku L. T. wniosła o zasądzenie od K. P. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 294 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich i kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

od obydwu tych kwot od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu wniosku o zavezwanie do próby ugodowej do dnia zapłaty, a także o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Nadto, wniosła o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 23 lutego 2013 roku mogące ujawnić się u powódki w przyszłości oraz o zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 23 lutego 2013 roku powódka przechodząc przejściem podziemnym przy ulicy (...) w Ł. poślizgnęła się na nieodśnieżonych schodach i upadła. Na skutek upadku powódka doznała złamania końca dalszego kości promieniowej lewej. Ręka powódki została unieruchomiona w gipsie. Powódka kontynuowała leczenie w poradni chirurgicznej oraz podjęła leczenie fizjoterapeutyczne i rehabilitacyjne. Powódka wymagała pomocy innych osób w wymiarze 3 godzin dziennie przez co najmniej 2 miesiące. Wskazano, że pozwany odpowiada za stan nawierzchni w miejscu wypadku, gdyż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, pozostając w stosunku konsorcjum z Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., na mocy umowy z dnia 29 listopada 2010 roku zawartej z Zarządem Dróg i (...) w Ł., przyjął na siebie obowiązki w zakresie letniego i zimowego oczyszczania pasów dróg publicznych na terenie miasta Ł.. Pismem z dnia 16 lutego 2015 roku powódka skierowała do tutejszego Sądu wniosek o zavezwanie pozwanego do próby ugodowej o zapłatę kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2.000 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów opieki osób trzecich. Sprawa toczyła się pod sygnaturą akt II Co 28/16.

(pozew k.3-5, pełnomocnictwo k.6)

Postanowieniem z dnia 25 maja 2018 roku Referendarz sądowy zwolnił powódkę od kosztu opłaty sądowej od pozwu w całości, oddalając jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie.

(postanowienie k.52)

W odpowiedzi na pozew K. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Pozwany kwestionował roszczenie co do zasady, jak i wysokości. Podniósł, że oceniając możliwość postawienia mu zarzutu winy należy mieć na względzie staranne działanie, a nie ostateczny rezultat tych działań, które nigdy nie doprowadzą do całkowitego usunięcia skutków zimy. O odpowiedzialności podmiotu zajmującego się zimowym utrzymaniem nie może przesądzać jedynie fakt zaistnienia zdarzenia szkodzącego. W przypadku wystąpienia opadów śniegu, marznącego deszczu lub innych zjawisk atmosferycznych, wskutek których tworzy się śliskość, wykonawca musi nie później niż w ciągu 30 minut od wystąpienia zjawiska przystąpić do likwidacji śliskości, zaś likwidacja śliskości oraz pierwsze odgarnięcie pokrywy śnieżnej musi mieć miejsce w ciągu 2,5 godziny, licząc od chwili wystąpienia zjawiska, a następnie zadanie musi być kontynuowane. Wskazał, że dniu powstania szkody Urząd Miasta Ł. nie stwierdził nieprawidłowości przy wykonywaniu usługi przez pozwanego.

(odpowiedź na pozew k.55-59, pełnomocnictwo k.60)

Na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 roku pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie kwestionuje okoliczności, że do zdarzenia objętego pozwem doszło na terenie objętym utrzymaniem przez pozwanego.

(stanowisko pełnomocnika pozwanego k.143)

W piśmie z dnia 20 stycznia 2020 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo o kwotę 1.933 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich i kosztów leczenia. Wniósł o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu wniosku o zavezwanie do próby ugodowej do dnia zapłaty oraz kwoty 2.227 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1.933 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty, a od kwoty 294 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu wniosku o zavezwanie do próby ugodowej do dnia zapłaty.

(pismo pełnomocnika powódki k.178-178v.)

W piśmie z dnia 13 lutego 2020 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa także w rozszerzonym zakresie.

(pismo pełnomocnika pozwanego k.182-183)

Na rozprawie w dniu 11 grudnia 2020 roku pełnomocnik powódki popierał powództwo w kształcie po modyfikacji dokonanej pismem z datą 17 stycznia 2020 roku. Na wypadek nieuwzględnienia powództwa co do jakiejś części wniósł o nieobciążanie powódki kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c., wskazując, że aktualnie powódka z uwagi na wypadek samochodowy pobiera rentę, której wysokość nie przekracza 900 zł. Wskazał, że przyczynienie się powódki nie zostało udowodnione.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Na wypadek uwzględnienia powództwa wskazał, że powódka przyczyniła się do wypadku w 50%, gdyż spieszyła się do pracy, miała zajęte ręce. Podniósł, że powódka widząc, że śnieg zalega na schodach winna zachować daleko idącą ostrożność, gdyż nie jest już osobą młodą.

(stanowisko pełnomocnika powódki k.202, k.204-205, stanowisko pełnomocnika pozwanego k.202 i k.204-205)

Na rozprawie w dniu 6 lipca 2021 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko.

(stanowisko pełnomocnika powódki k.210 i k.211, stanowisko pełnomocnika pozwanego k.210 i k.211)

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 23 lutego 2013 roku (w sobotę) po godzinie 6<sup>00</sup>, L. T. wychodząc z przejścia podziemnego w Ł. przy skrzyżowaniu ulic (...) poślizgnęła się na nieodśnieżonych schodach i upadła, doznając urazu lewej ręki. Wypadek miał miejsce na odkrytej części schodów. W dniu wypadku rano nie występowały opady atmosferyczne.

W miejscu zdarzenia leżał śnieg wymieszany z błotem oraz lód. Nawierzchnia schodów wyglądała tak, jakby breja śnieżna została rozdeptana, a następnie zamarzała.

Z przejścia podziemnego nie ma innego wyjścia niż to, po którym poruszała się powódka.

W chwili wypadku L. T. na prawej ręce miała torebkę, niosła też reklamówkę z jedzeniem. Powódka upadła do przodu na lewą rękę i kolana. Powódka szła po schodach zwykłym krokiem, nie spieszyła się, na nogach miała kozaki na płaskiej podeszwie.

W chwili zdarzenia powódka szła z I. U. do pracy. Spotkały się w przejściu podziemnym. Po upadku I. U. pomogła powódce podnieść się. L. T. po wypadku odczuwała dolegliwości bólowe lewej ręki i kolana, jednak razem z I. U. udała się do pracy. Narastające dolegliwości bólowe lewej ręki uniemożliwiły powódce rozpoczęcie pracy. Dodatkowo, pomimo zastosowanych kompresów, lewa ręka stała się opuchnięta.

(dowód: kserokopia karty informacyjnej k.8, kserokopia dokumentacji medycznej k.9-11, k.15-16, zeznania świadka I. U. - protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.145-146, nagranie 00:43:55-00:54:51, przesłuchanie powódki protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2020 roku k.202-203, nagranie 00:18:06-00:32:57 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.143-145, nagranie 00:06:26- 00:39:49)

Z uwagi na narastające dolegliwości ręki L. T. udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzkiego Szpitala im. (...) w Ł., gdzie po wykonaniu zdjęcia RTG rozpoznano złamanie końca dalszego kości promieniowej lewej. Rękę powódki zaopatrzono w ramienno-dłoniowy szynowy opatrunek gipsowy. Powódka otrzymała zalecenie elewacji kończyny, doraźnego stosowania środków przeciwbólowych oraz kontroli w poradni ortopedycznej za 5-7 dni.

Od dnia 1 marca 2013 roku L. T. kontynuowała leczenie w Poradni (...) Urazowej. Po kontroli kończyny, ze zdjęciami RTG włącznie, stwierdzono dobre ustawienie odłamów. W dniu 22 marca 2013 roku skrócono gips. W dniu 5 kwietnia 2013 roku wykonano kolejne RTG kończyny, które wykazało zrost kostny i zdjęto unieruchomienie gipsowe. Po zdjęciu gipsu L. T. do lata 2013 roku nosiła opaskę rehabilitacyjną na lewej ręce.

Następnie, od czerwca 2013 roku wdrożono u powódki leczenie usprawniające w postaci rehabilitacji i fizjoterapii.

W dniu 13 grudnia 2013 roku i w dniu 18 kwietnia 2014 roku powódka otrzymała skierowania na zabiegi z zakresu fizjo- i fizykoterapii po złamaniu dalszej nasady lewej kości promieniowej. Zabiegi przeprowadzono w okresie od 18 do 31 marca 2014 roku oraz od 12 do 26 sierpnia 2014 roku. Także w późniejszym okresie powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych na rękę. Wykonywała także w domu zalecone przez lekarzy ćwiczenia ręki.

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim do dnia 13 lipca 2013 roku. W dniu 21 czerwca 2013 roku powódka otrzymała zaświadczenie, że jest zdolna do pracy od dnia 13 lipca 2013 roku.

W dniu 27 września 2013 roku powódka zgłosiła się do poradni ortopedycznej z bólami lewego nadgarstka. Zalecono leki i fizjoterapię. W czasie wizyty w dniu 18 kwietnia 2014 roku stwierdzono utrzymujące się dolegliwości bólowe lewego nadgarstka oraz objawy „trzaskającego” IV palca lewej ręki. Zalecono leki i fizjoterapię. W czasie kolejnych wizyt w dniach: 8 maja 2014 roku, 15 maja 2014 roku, 29 maja 2014 roku wykonywane były iniekcje z D. w okolicę pochewki ścięgna mięśnia zginacza IV palca lewej ręki. Ostatnią wizytę odnotowano w dniu 4 września 2014 roku.

(dowód: kserokopia karty informacyjnej k.8, kserokopia dokumentacji medycznej k.9-11, k.15-16, kserokopie skierowań k.12-14, kserokopia zaświadczenia lekarskiego k.17, kserokopia dokumentacji medycznej koperta k.165, zeznania świadka I. U. - protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k. 145-146, nagranie 00:43:55-00:54:51, zeznania świadka T. K. - protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.146-148, nagranie 00:56:56-01:14:50, przesłuchanie powódki protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2020 roku k.202-203, nagranie 00:18:06-00:32:57 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.143-145, nagranie 00:06:26-00:39:49)

W czasie pozostawiania lewej kończyny górnej w opatrunku gipsowym, przez okres około miesiąca, L. T. przyjmowała 3 razy dziennie leki przeciwbólowe. Po zdjęciu gipsu, początkowo powódka przyjmowała codziennie leki przeciwbólowe przez okres około 2-3 miesięcy, stosowała także maści przeciwbólowe. Powódka zmuszona była zacząć przyjmować leki przeciwbólowe w postaci czopków, gdyż leki przeciwbólowe w tabletkach wywoływały u niej dolegliwości żołądkowe i problemy z wątrobą.

(dowód: zeznania świadka T. K. - protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.146-148, nagranie 00:56:56-01:14:50, przesłuchanie powódki protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2020 roku k.202-203, nagranie 00:18:06-00:32:57 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.143-145, nagranie 00:06:26- 00:39:49)

Powódka poniosła koszty zakupu leków przeciwbólowych, opaski rehabilitacyjnej oraz żelu przeciwobrzękowego w łącznej kwocie 186,28 zł.

(dowód: kserokopie faktur k.23-27, kserokopie paragonów k.28)

L. T. jest osobą praworęczną. Po wypadku, w okresie noszenia gipsu, potrzebowała pomocy przy myciu, ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, robieniu zakupów. Samodzielnie mogła podgrzać sobie przygotowany posiłek, zrobić herbatę, zalać wrzątkiem gotowy posiłek błyskawiczny. Po pewnym czasie noszenia gipsu mogła wykonywać drobne prace domowe nie wymagające użycia lewej ręki. Niezbędną pomoc świadczyła powódce przede wszystkim córka, która zabierała powódkę do siebie w weekendy, a w tygodniu bywała u matki 2-3 razy w zależności od potrzeb. Powódce pomagał także mąż. Po zdjęciu gipsu powódka potrzebowała pomocy innych osób w codziennych czynnościach takich jak zakupy i sprzątanie do czerwca 2013 roku. Przed wypadkiem L. T. była osobą samodzielną.

(dowód: zeznania świadka T. K. - protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.146-148, nagranie 00:56:56-01:14:50, przesłuchanie powódki protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2020 roku k.202-203, nagranie 00:18:06-00:32:57 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.143-145, nagranie 00:06:26- 00:39:49)

Powódka jest z zawodu szwaczką. Powrocie do pracy w sierpniu 2013 roku miała problemy, żeby wykonywać czynności zawodowe tak sprawnie jak przed wypadkiem, szyła wolniej, co miało wpływ na ocenę jej pracy, a po pracy odczuwała dolegliwości bólowe ręki.

(dowód: zeznania świadka I. U. - protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.145-146, nagranie 00:43:55-00:54:51, zeznania świadka T. K. - protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.146-148, nagranie 00:56:56-01:14:50, przesłuchanie powódki protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2020 roku k.202-203, nagranie 00:18:06-00:32:57 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.143-145, nagranie 00:06:26-00:39:49)

Z czasem lewa ręka powódki powróciła do stanu sprzed wypadku z lutego 2013 roku. W czerwcu 2019 roku powódka przeszła wypadek samochodowy, w którym doznała złamania prawej ręki. Przed wypadkiem samochodowym L. T. rzadko odczuwała dolegliwości lewej ręki, które ujawniały się głównie przy zmianach pogody, nie musiały już stosować leków w związku z jej stanem ani nie odczuwała już utrudnień w codziennym funkcjonowaniu w związku ze stanem lewej ręki. Starła się jednak oszczędzać lewą rękę.

Po wypadku samochodowym lewa ręka powódki zaczęła być bardziej obciążona. Wówczas pojawiły się dolegliwości bólowe nadgarstka i skurcze palców lewej ręki, powodujące problemy z samodzielnym wyprostowaniem palców.

(dowód: przesłuchanie powódki protokół rozprawy z dnia 11 grudnia 2020 roku k.202-203, nagranie 00:18:06-00:32:57 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2019 roku k.143-145, nagranie 00:06:26- 00:39:49)

W wyniku wypadku z dnia 23 lutego 2013 roku L. T. doznała złamania dalszej nasady lewej kości promieniowej, skutkującego stałym 2% uszczerbkiem na zdrowiu. Po prawie roku po zakończeniu leczenia pojawił się stan zapalny zwięzający pochewkę ścięgna mięśnia zginacza IV palca lewej ręki. Obecnie po leczeniu zachowawczym i usprawniającym występuje nieznaczne zniekształcenie w miejscu przebytego złamania, ograniczenie ruchu zginania kciuka lewej ręki, okresowy umiarkowany zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności lewej kończyny górnej. Deficyt zakresu ruchomości lewego nadgarstka nie istnieje, ograniczenie ruchu zginania lewego kciuka jest nieznaczne, zniekształcenie dalszej nasady lewej kości promieniowej po złamaniu jest niewyczuwalne - widoczne w tylko jednej projekcji na zdjęciach RTG. Pozostający przykurcz lewego kciuka jest utrwalony i nie rokuje poprawy po dalszym leczeniu usprawniającym. Ze względu na ograniczony charakter przykurcz nie uzasadnia podejmowania prób leczenia operacyjnego. Unieruchomienie kończyny trwało przez 6 tygodni. W dostępnej dokumentacji brak jest dokładniejszych informacji o zakresach ruchomości lewego nadgarstka istniejących po upływie 6 miesięcy od zdarzenia. Zakres cierpień fizycznych powódki w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu był umiarkowany, związany z doznawanym bólem, koniecznością pozostawania przez sześć tygodni w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu gipsowym, wykonywaniem ćwiczeń usprawniających, zabiegami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Największe dolegliwości bólowe spowodowane urazem i wymagające systematycznego stosowania leków trwały łącznie przez okres około 3 miesięcy po zdarzeniu. W okresie systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych w większych ilościach w ciągu pierwszego miesiąca ich koszt mógł zamknąć się w kwocie do około 40 zł. P.nej w ciągu dwóch miesięcy po zdjęciu gipsu ich koszt mógł stopniowo ograniczyć się do kwoty wynoszącej łącznie około 50 zł.

U powódki ze względu na doznane obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez okres około 2 miesięcy po zdarzeniu. Był to czas pozostawania powódki w opatrunku gipsowym ramienno-dłoniowym i przedramiennie-dłoniowym łącznie przez sześć tygodni po urazie i przez kolejne dwa tygodnie po

zdjęciu unieruchomienia, zanim powódka nie odzyskała znaczniejszej sprawności lewej kończyny górnej. Dotyczyło to początkowo pomocy w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, wyręczania lub pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością użycia tylko lewej ręki lub jednoczesnego użycia obu kończyn górnych. Pomoc innych osób w tym okresie czasu była powódce potrzebna przeciętnie w ciągu trzech godzin dziennie. U powódki występowała potrzeba okresowej pomocy osób trzecich przez kolejny 1 miesiąc po zdarzeniu. Był to czas dalszego usprawniania, zanim nie odzyskała większej sprawności lewej kończyny górnej. Dotyczyło to pomocy w czynnościach związanych z dużym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością forsowniejszego użycia tylko lewej ręki lub jednoczesnego użycia obu kończyn górnych. Pomoc innych osób w tym okresie czasu była powódce potrzebna przeciętnie w ciągu jednej godziny dziennie. Obecnie powódka nie potrzebuje takiej pomocy. Rokowania na przyszłość powódki należy określić jako raczej dobre. Powódka odzyskała pełny zakres ruchomości lewego stawu nadgarstkowego. Nieznaczne ograniczenie ruchu zginania kciuka lewej ręki jest, najprawdopodobniej, wynikiem zastosowania u powódki unieruchomienia i nie skutkuje znaczniejszymi zaburzeniami funkcji lewej ręki. Obecnie powódka powinna wykonywać ćwiczenia stawów i mięśni lewej kończyny górnej. Ze względu na przestawowy charakter złamania nie można do końca wykluczyć pojawienia się w przyszłości zmian zwyrodnieniowych w lewym stawie promieniowo-nadgarstkowym.

(dowód: pisemna opinia biegłego ortopedy k.161-164 z załącznikami – koperta k.165, opinia pisemna uzupełniająca k.186)

Ulica (...) jest drogą w zarządzie w zarządzie Prezydenta Miasta Ł., który wykonuje swoje zadania przy pomocy jednostki organizacyjnej - Zarządu Dróg i (...) w Ł..

(okoliczność bezsporna)

Schody przejścia podziemnego na skrzyżowaniu ulic (...), na których doszło do zdarzenia zlokalizowane są w pasie drogowym ul. (...). Przedmiotowy teren zakwalifikowany jest do cyklicznego utrzymania w rejonie XII „K. – R.” według umowy numer (...). (...) Za stan sanitarno-porządkowy tego obszaru w zakresie terenów zakwalifikowanych do cyklicznego utrzymania w dacie zdarzenia odpowiadała jako wykonawca prac porządkowych (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł..

(okoliczności bezsporne, a także kserokopia notatki k.80, kserokopia protokołu odbioru k.81, kserokopia kalkulacji k.82, tabela pracy sprzętu k.83-84, wykaz terenów k.85-90)

W ramach konsorcjum firm Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i T.D.C. Usługi (...), realizacja umowy numer (...). (...) z dnia 29 listopada 2010 roku zawartej z Zarządem Dróg i (...) w Ł., w zakresie cyklicznego utrzymania zimowego i letniego rejonu XII (...) została powierzona firmie (...)D.C. Usługi (...).

(okoliczność bezsporna, także kserokopia pisma k.18-20, kserokopia notatki k.80)

W dniu 23 lutego 2013 roku nie odbyła się kontrola stanu zimowego utrzymania schodów przejścia podziemnego w Ł. przy ulicy (...).

(dowód: raporty zimowe k.118-123)

W dniu 21 lutego 2013 roku w godzinach od 22<sup>00</sup> do 23<sup>00</sup> w Ł. odnotowano zachmurzenie duże oraz ciągły opad śniegu i ujemną temperaturę powietrza. Od dnia 21 lutego 2013 roku od godziny 23<sup>50</sup> do 22 lutego 2013 roku do godziny 21<sup>00</sup> nie stwierdzono opadów atmosferycznych, odnotowano ujemną temperaturę powietrza.

Od dnia 22 lutego 2013 roku od godziny 21<sup>00</sup> do dnia 23 lutego 2013 roku do godziny 3<sup>30</sup> odnotowano zachmurzenie duże, opad drobnego śniegu oraz temperaturę powietrza wynoszącą od -3,4<sup>0</sup> C do -2,5<sup>0</sup> C, a w dniu 23 lutego 2013

roku w godzinach 3<sup>30</sup>-10<sup>00</sup> zachmurzenie duże, brak opadów atmosferycznych i temperaturę powietrza wynoszącą od -2,5° C do 0,1° C.

(dowód: raporty zimowe k.113-119)

W związku ze zgłoszeniem wypadku powódki z dnia 23 lutego 2013 roku, w dniu 8 kwietnia 2013 roku Oddział (...) Urzędu Miasta Ł., przeprowadził postępowanie wyjaśniające. W sporządzonej notatce wskazano, że nie jest możliwe stwierdzenie, czy bezpośrednią przyczyną wystąpienia szkody była śliska nawierzchnia, czy brak zachowania należytej ostrożności w warunkach zimowych, pośpiech, itp.

(dowód: notatka k.80)

Pismem z datą 16 lutego 2015 roku powódka skierowała do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej o zapłatę kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2.000 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów opieki osób trzecich w związku z wypadkiem z dnia 23 lutego 2013 roku. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą II Co 28/16. Na posiedzeniu w dniu 12 września 2016 roku pozwany nie stawił się.

(dowód: protokół posiedzenia k.21 i k.155-155 v., wniosek k.153-154v.)

Stawka pełnej odpłatności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej za usługi opiekuńcze w okresie od stycznia 2011 roku do czerwca 2013 roku wnosila 9,50 zł za godzinę opieki, w dni robocze od poniedziałku do piątku, a od lipca 2013 roku do marca 2014 roku 11 zł za godzinę opieki, w dni robocze od poniedziałku do piątku.

(dowód: pismo k.22)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art.308 k.p.c.), zeznań świadków I. U. i T. K., przesłuchania powódki oraz opinii biegłego ortopedy.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka I. U. oraz przesłuchanie powódki co do przebiegu i okoliczności wypadku, stanu nawierzchni schodów przejścia podziemnego w miejscu zdarzenia, jak również następstw zdarzenia dla zdrowia powódki. Zeznania świadka i przesłuchanie powódki korelują ze sobą, wzajemnie się uzupełniają oraz znajdują poparcie w dowodach z dokumentów.

Zeznania świadka J. S. mają charakter ogólnikowy i pozostawały bez znaczenia dla wyrokowania. Wprawdzie świadek podała, że w dacie wypadku powódki była pracownikiem pozwanego oraz że z pewnością w dniu wypadku była obecna w pracy, ponieważ nie korzystała ze zwolnień lekarskich. Jednakże, świadek nie pamiętała warunków pogodowych w dacie wypadku powódki, o jakiej porze pracownicy pozwanego zaczęli pracę w tym dniu, ani jakie konkretnie czynności porządkowe wykonywali.

Również zeznania świadka Z. S. nic nie wnoszą do sprawy. Przede wszystkim w dacie wypadku świadek nie był zatrudniony u pozwanego. Wykonywał prace porządkowe w innej firmie oraz innym rejonie Ł. (na R.). Wprawdzie świadek podał, że w okresie zimowym zdarzało się, że pomagał pracownikom pozwanego, jednak nie potrafił powiedzieć, czy w lutym 2013 roku wykonywał dla pozwanego jakieś czynności i jakie.

Jednocześnie, Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. S. i Z. S. na okoliczności warunków atmosferycznych zimą 2012/2013 roku, w szczególności drugiej połowie lutego 2013 roku oraz podejmowanych w tym okresie przez pozwanego prac, poza dniami 22 i 23 lutego 2013 roku, jako nie mających znaczenia dla niniejszego postępowania oraz na okoliczność zasadności podejmowanych przez pozwanego działań związanych z zimowym utrzymaniem terenu, bowiem ocena taka należy do Sądu nie zaś świadków.

Na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. z uwagi na niewskazanie przez pełnomocnika pozwanego w określonym przez Sąd terminie aktualnego adresu świadka, który jak wynika z pisma Zarządu Dróg i (...) w Ł. z dnia 30 sierpnia 2018 roku (k.97) przestał być pracownikiem tej jednostki, a zatem doręczenie świadkowi wezwania na wskazany w odpowiedzi na pozew adres, a w konsekwencji przeprowadzenie dowodu z jego zeznań, było niemożliwe. Dodatkowo zważyć należy, iż okoliczność dotycząca powierzenia pozwanemu zimowego utrzymania drogi w miejscu wypadku powódki została przyznana na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 roku przez pełnomocnika pozwanego.

Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2020 roku Sąd pominął dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania pozwanego z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie w tym dniu. W tej dacie zamknięto rozprawę. Jednakże, z uwagi na treść przepisu art.133 § 3 zd.2 k.p.c. w związku z art.149[1] k.p.c. oraz fakt zawiadomienia pozwanego o obowiązku stawiennictwa na rozprawie w dniu 11 grudnia 2020 roku za pośrednictwem pełnomocnika, a nie bezpośrednio przez Sąd, zamkniętą rozprawę otwarto i odroczone do dnia 6 lipca 2021 roku. Na termin rozprawy wezwano pozwanego do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania w charakterze strony pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania. Pozwany odebrał osobiście wezwanie do osobistego stawiennictwa na rozprawie w dniu 6 lipca 2021 roku. Nie stawiał się jednak na rozprawie bez usprawiedliwienia. Dlatego Sąd uchylił postanowienie wydane na rozprawie w dniu 11 grudnia 2020 roku o pominięciu dowodu z przesłuchania pozwanego i pominął dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania pozwanego z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie w dniu 6 lipca 2021 roku.

Dokonując ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, Sąd nie uwzględnił projektu umowy dotyczącej letniego i zimowego oczyszczania pasów dróg publicznych (k.62-66) oraz opis przedmiotu zamówienia (k.67-79v.). Ze złożonego do akt sprawy projektu umowy nie wynika między jakimi podmiotami i w jakiej dacie przedmiotowa miała zostać zawarta. Przy braku innych dowodów dotyczących owej umowy, w szczególności przy braku przesłuchania pozwanego nie sposób ustalić, czy umowa której projekt przedłożono została ostatecznie zawarta, pomiędzy jakimi podmiotami i w jakim okresie obowiązywała pozwanego. Natomiast, dowód z przesłuchania pozwanego, zgłoszono między innymi na okoliczności związane z umową konsorcjum oraz wykonywania umowy na rzecz Gminy Ł. w zakresie usuwania skutków zimy.

Opinia biegłego ortopedy, po jej uzupełnieniu, nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Nie wnoszono również o jej dalsze uzupełnienie czy choćby wezwanie biegłego na rozprawę w związku z potrzebą zadania dodatkowych pytań. W ocenie Sądu, opinie biegłego ortopedy są rzetelne, sporządzone zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawierają pełne i fachowe ustosunkowanie się do postawionych tez. Biorąc pod uwagę ich podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich wniosków Sąd uznał sporządzone opinie za pełnowartościowe źródła informacji specjalnych stanowiące podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powódka wносиła ostatecznie o zasądzenie od pozwanego kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej do dnia zapłaty, kwoty 2.227 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1.933 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty, a od kwoty 294 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej do dnia zapłaty. Żądała także ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 23 lutego 2013 roku mogące ujawnić się u powódki w przyszłości.

Między stronami bezsporne było, iż do zdarzenia objętego pozwem doszło na terenie objętym utrzymaniem pozwanego. Pozwany kwestionował powództwo co do zasady, wskazując na brak winy oraz co do wysokości.



W myśl przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2007 r., Nr 19, poz. 115 ze zm.) drogi publiczne dzielą się na następujące kategorie: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe oraz drogi gminne. Drogi gminne stanowią własność gminy (art. 2a ust. 2 cyt. ustawy). Zarządcami dróg są dla dróg gminnych - wójt (burmistrz, prezydent miasta) (art. 19 ust. 2 pkt. 4 cyt. ustawy). Natomiast, w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta (art. 19 ust. 5 ustawy o drogach publicznych). Zarządca drogi, może wykonywać swoje obowiązki przy pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządem drogi, utworzonej odpowiednio przez sejmik województwa, radę powiatu lub radę gminy. Jeżeli jednostka taka nie została utworzona, zadania zarządu drogi wykonuje zarządca (art. 21 ust. 1 cyt. ustawy).

Stosownie do treści art. 20 pkt. 4, pkt 10, pkt 11, pkt 12 i pkt 14 ustawy o drogach publicznych, do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników, wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia. Przepis art. 4 pkt 20 przedmiotowej ustawy zawiera definicję „utrzymania drogi”. Pod pojęciem tym rozumie się wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Nakaz utrzymania dróg w należyтым stanie rodzi po stronie zarządcy drogi obowiązek zabezpieczenia dróg w taki sposób, aby nie stanowiły one zagrożenia dla osób korzystających z nich.

W przedmiotowej sprawie, zarządcą drogi publicznej, na której doszło do zdarzenia jest Gmina Ł. – Zarząd Dróg i (...) jako jednostka budżetowa mająca na celu wykonywanie obowiązków Prezydenta Miasta Ł. w zakresie zarządu drogami. Okoliczność ta pozostawała poza sporem stron.

Od wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2004 r., Nr 162, poz.1692), to jest od dnia 1 września 2004 roku odpowiedzialność jednostek samorządu terytorialnego oraz państwowych i komunalnych osób prawnych za szkody wyrządzone po tej chwili w zakresie niewładczej działalności opiera się na przepisach mających powszechny podmiotowy zakres zastosowania (por. Iwona Karasek, Komentarz do ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, LEX/2004). Jednostki samorządu terytorialnego, a więc także powiat czy gmina, w sferze gospodarczej, dominium (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 789 i n.) nie ponoszą odpowiedzialności w oparciu o art. 417 k.c. Do działań władczych nie zalicza się także usług użyteczności publicznej, w tym utrzymania dróg, wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową, często przekazywanych odrębnym osobom prawnym (P. Lissoń, „Usługi użyteczności publicznej” (w:) Prawo wobec wyznań współczesności, pod red. P. Wilińskiego, Poznań 2004, s. 268 i n.).

W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego, co gwarantuje równą dla wszystkich podmiotów ochronę prawną, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zatem zakres odpowiedzialności zarządcy drogi za skutki zdarzenia z dnia 23 lutego 2013 roku należy oceniać na podstawie przepisu art. 416 k.c., zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2005 roku, II CK 719/04, LEX nr 180859).

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c. są: szkoda, wina, wina organu oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a bezprawnym i zawinionym zachowaniem się sprawcy.

Natomiast, uwolnienie się od odpowiedzialności może nastąpić albo poprzez wykazanie braku wymienionych przesłanek odpowiedzialności albo poprzez udowodnienie powierzenia utrzymania drogi innemu podmiotowi na podstawie art.429 k.c., przy czym podkreślić należy, iż wina osoby prawnej w niektórych wypadkach może przybrać postać winy w wyborze, uzasadniając jej odpowiedzialność na podstawie art.429 k.c.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art.429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

Powierzenie czynności przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności, prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności powierzającego na podstawie przepisu art.429 k.c. Wyłączenie odpowiedzialności powierzającego czynność skutkuje uruchomieniem odpowiedzialności za szkodę podmiotu, który przyjął na siebie czynności do wykonania.

W przedmiotowej sprawie, skoro zarządca drogi powierzył wykonywanie prac związanych z utrzymaniem przejścia podziemnego na skrzyżowaniu ulic (...) w Ł. w zakresie letniego i zimowego utrzymania profesjonalnemu podmiotowi, trudniącemu się wykonywaniem takich czynności, konsorcjum firm Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i T.D.C. Usługi (...) na podstawie umowy numer (...). (...) z dnia 29 listopada 2010 roku, a cykliczne utrzymanie w obrębie rejonu XII „K.-R. – (...)” zostało powierzone firmie (...)D.C. Usługi (...) (co było okolicznością bezsporną), zarządca drogi nie jest odpowiedzialny za wyrządzoną szkodę zgodnie z art.429 k.c.

W rezultacie, w dacie zdarzenia za stan schodów przejścia podziemnego w miejscu upadku powódki odpowiadał pozwany K. P.. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, pozwany nie wykonywał osobiście prac porządkowych powierzonych mu na mocy powołanej umowy, lecz robili to jego pracownicy. W ocenie Sądu, odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie należy zatem upatrywać w treści art.430 k.c., zgodnie z którym, ten kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Powołany przepis określa podstawy odpowiedzialności zwierzchnika za podwładnego, która oparta jest na zasadzie ryzyka. Zwierzchnik nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w wyborze czy w nadzorze. Jedyną okolicznością egzoneracyjną stanowi brak winy podwładnego.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie powyższego przepisu są: szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego, zawiniony czyn niedozwolony podwładnego, fakt, iż wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności, a także związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego, a szkodą. A zatem, podstawową przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika jest wina podwładnego, a normalnym jej następstwem – szkoda wyrządzona osobie trzeciej. Jeżeli bowiem podwładny wyrządził szkodę czynem niedozwolonym, to dla obciążenia zwierzchnika obowiązkiem naprawienia szkody na podstawie art. 430 k.c. konieczne jest ustalenie winy sprawcy szkody.

Zwierzchnikiem jest ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy jej wykonywaniu podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. W judykaturze i piśmiennictwie dominuje szeroka wykładnia art.430 k.c., która dla stwierdzenia przesłanki powierzenia czynności uznaje za wystarczające ogólne, organizacyjne podporządkowanie sprawcy szkody powierzającemu w ramach relacji zwierzchnik – podwładny bez względu na podstawę prawną owego organizacyjnego podporządkowania.

Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie, bądź zasadami współżycia społecznego. Natomiast, w

przypadku zachowań polegających na zaniechaniu, obowiązek ciąży na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku, należyłą staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art.355 § 1 k.c. Przy czym, należyłą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.c.). Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej, jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując, aby ustalić, czy dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn.

Zobowiązany za szkodę ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania podwładnego, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Z normalnym (adekwatnym) związkiem przyczynowym w rozumieniu powołanego przepisu mamy do czynienia, gdy przyczyna była koniecznym warunkiem wystąpienia skutku, czyli bez tej przyczyny skutek by nie wystąpił (warunek sine qua non). Ponadto, takie powiązanie pomiędzy przyczyną a skutkiem musi być typowym, oczekiwanym, „normalnym” w zwykłej kolejności rzeczy. Nie może być rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 2 czerwca 1956 roku, 3 CR 515/56, OSN 1957 rok, nr 1 poz.24, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej pod red. Gerarda Bieńka „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania.” Tom 1, Warszawa 2002 rok).

Naprawienie szkody obejmuje, zgodnie z art.361 § 2 k.c., co do zasady, straty które poszkodowany poniósł (damnum emergens) oraz korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody (lucrum cessans).

Rzeczą powódki było wykazanie powyższych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym zawinionego zachowania się pracowników pozwanego, jako zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, oraz związku przyczynowego między tym zachowaniem się, a szkodą.

W ocenie Sądu, powódka wykazała istnienie przesłanek, od spełnienia których uzależniona była odpowiedzialność pozwanego.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że w dacie zdarzenia pracownicy pozwanego nie zapewnili należytego stanu utrzymania schodów przejścia podziemnego na skrzyżowaniu ulic (...) w Ł.. W świetle zeznań świadka I. U. i przesłuchania L. T., w miejscu wypadku powódki schody były śliskie, pokryte śniegiem wymieszonym z błotem i lodem. Nawierzchnia schodów wyglądała tak, jakby breja śnieżna została rozdeptana, a następnie zamarzła. Z przedmiotowego przejścia podziemnego nie ma innego wyjścia niż to, po którym poruszała się powódka. Nie było zatem możliwe ominięcie przez powódkę owych schodów.

Niedopuszczalne jest, aby w takim miejscu znajdował się śnieg, czy lód, które zagrażają bezpieczeństwu osób korzystających z przejścia podziemnego. Wina osób zatrudnionych przez pozwanego jest więc ewidentna.

Jak wynika z zeznań świadka I. U. i przesłuchania L. T. oraz raportów zimowych w dniu 23 lutego 2013 roku w godzinach porannych nie występowały opady śniegu. W świetle złożonych do akt sprawy raportów zimowych, ciągle opad śniegu odnotowano w Ł. w dniu 21 lutego 2013 roku w godzinach od 22<sup>00</sup> do 23<sup>00</sup>, a opad drobnego śniegu od dnia 22 lutego 2013 roku od godziny 21<sup>00</sup> do dnia 23 lutego 2013 roku do godziny 3<sup>30</sup>, przy ujemnych temperaturach powietrza. Odnotowane w raportach zimowych informacje dotyczące warunków atmosferycznych świadczą o tym, że stan nawierzchni schodów przejścia podziemnego w miejscu wypadku powódki nie był wynikiem nagłych i obfitych opadów, jakie wystąpiły w niedługim czasie przed wypadkiem powódki, lecz brakiem należytych czynności porządkowych od dnia 21 lutego 2013 roku. W nocy przed wypadkiem powódki występowały bowiem jedynie opady drobnego śniegu, które ustały o godzinie 3<sup>30</sup>. Mimo tego po godzinie 6<sup>00</sup> w dniu 23 lutego 2013

roku nawierzchnia schodów nie była uprzątnięta – znajdowała się na niej zamrznięta breja śnieżna oraz lód. Zaś wcześniejsze opady śniegu miały miejsce w późnych godzinach wieczornych w dniu 21 lutego 2013 roku.

Natomiast, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu nawierzchni chodnika przez jego pracowników przy dołożeniu należytej staranności bądź to z uwagi na siłę wyższą bądź z uwagi na jakieś inne szczególne przyczyny (np. obfite opady śniegu bezpośrednio przed wypadkiem powódki). Zauważyć w tym miejscu należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarczy niedołożenie owej ogólnej staranności.

Na uwagę zasługuje przy tym, iż powoływana przez pozwanego okoliczność, że kontrolujący wykonywanie prac porządkowych zarządca drogi nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w zimowym utrzymaniu podlegających pozwanemu terenów w lutym 2013 roku pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż jak wynika z nadesłanych do akt sprawy raportów zimowych, w dniu 23 lutego 2013 roku nie odbyła się kontrola stanu zimowego utrzymania schodów przejścia podziemnego w Ł. przy ulicy (...), na których doszło do wypadku powódki. A zatem, nie sposób przyjąć, iż stan owych schodów w tym dniu był akceptowany przez zarządcę drogi jako prawidłowy.

Pomiędzy powstałą szkodą, a zawinionym zaniechaniem pracowników pozwanego zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Zły stan nawierzchni chodnika, jego zaśnieżenie i oblodzenie zwiększa, bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo powstania wypadku. Na podstawie zebranych w sprawie dowodów należy zatem stwierdzić, iż do wypadku powódki doszło wyłącznie na skutek zaniedbań przez pracowników pozwanego.

Reasumując, powódka udowodniła zasadę odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 23 lutego 2013 roku.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40).

Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Ustawodawca nie wprowadza, bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu.

W następstwie przedmiotowego wypadku L. T. doznała złamania dalszej nasady lewej kości promieniowej, skutkującego stałym 2% uszczerbkiem na zdrowiu. Cierpienia fizyczne powódki miały charakter umiarkowany. Powódka przez 6 tygodni pozostawała w ciężkim i niewygodnym opatrunku gipsowym, początkowo ramiennodłoniowym, a następnie przedramiennodłoniowym. Dolegliwości bólowe złamanej kończyny skutkowały koniecznością codziennego przyjmowania przez powódkę leków przeciwbólowych przez okres 3 miesięcy po wypadku. Powódka zmuszona była zacząć przyjmować leki przeciwbólowe w postaci czopków, gdyż leki przeciwbólowe w tabletkach wywoływały u niej dolegliwości żołądkowe i problemy z wątrobą. Po zdjęciu gipsu L. T. musiała podjąć dalsze leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne, a także wykonywać w domu zalecone przez lekarzy ćwiczenia usprawniające.

U powódki ze względu na doznane obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez około 3 miesiące po zdarzeniu. Powódka była niezdolna do pracy do dnia 13 lipca 2013 roku. Po powrocie do pracy w charakterze szwaczki powódka miała problemy, żeby wykonywać czynności zawodowe tak sprawnie jak przed wypadkiem, szła wolniej, co miało wpływ na ocenę jej pracy, a po pracy odczuwała dolegliwości bólowe ręki, które dokuczały jej również przy zmianach pogody.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powódki odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 10.000 zł, którą zasądzono w punkcie 1a wyroku.

Jak wskazano powyżej, zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Warunkiem jest to, by wydatki te były konieczne i celowe. Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku, II CSK 425/07, LEX nr 378025). Cytowany przepis jest rozumiany szeroko i dotyczy również zwrotu wydatków podyktowanych koniecznością nabycia środków farmaceutycznych, czy wydatków na opiekę sprawowaną nad osobą poszkodowaną (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 października 1973 roku, II Cr 365/73, OSN 1974 rok, poz. 147). Jak słusznie się zauważa, celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CSK 308/10, LEX nr 738127). W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw, konsultacji lekarskich) i rehabilitacji (zabiegi, konsultacje), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego). W orzecznictwie wskazuje się, że zakres kosztów leczenia nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 roku, II CKN 1018/00, LEX nr 75352). Stąd uzasadnione może być na przykład żądanie zwrotu kosztów, jakie poszkodowany poniósł na konsultację u dobrego specjalisty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1969 roku, II PR 217/69, OSN 1970 rok, nr 3, poz. 50).

Powódka żądała zasądzenia odszkodowania w kwocie 2.227 zł, w tym kwoty 2.033 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich oraz kwoty 194 zł z tytułu kosztów leczenia.

Jak wynika ze złożonych przez powódkę rachunków i faktur, L. T. poniosła koszty leczenia po wypadku w łącznej kwocie 186,28 zł. Zgodnie z opinią biegłego powódka wymagała przyjmowania leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Powódka miała również zalecone stosowanie opaski rehabilitacyjnej. A zatem, żądanie zasądzenia zwrotu kosztów leczenia w wysokości 186,28 zł należało uznać za zasadne. W pozostałym zakresie roszczenie o zwrot kosztów leczenia podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Odnosząc się do zgłoszonego przez powódkę żądania z tytułu kosztów pomocy osób trzecich, Sąd miał na względzie stawkę za godzinę opieki w kwocie 9,50 zł, wynikającą ze złożonego do akt sprawy zaświadczenia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. w okresie objętym żądaniem pozwu oraz opinię biegłego ortopedy, z której wynika, iż powódka w związku z wypadkiem wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godziny dziennie przez okres 2 miesięcy oraz w wymiarze 1 godziny przez okres 1 miesiąca.

Pozwany kwestionował przyjętą przez powódkę stawkę za godzinę usług opiekuńczych, wskazując że powódce świadczyły opiekę osoby niewykwalifikowane, a stawka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej dotyczy opieki sprawowanej przez wyspecjalizowany personel. Jednakże, jak wynika z zaświadczenia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. stawka 9,50 zł za godzinę usług opiekuńczych dotyczy usług opiekuńczych o charakterze podstawowym, a stawka specjalistycznych usług opiekuńczych jest wyższa. Ponadto, jak powszechnie wiadomo, stawka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. mieści się w dolnych granicach stawek rynkowych za usługi tego rodzaju.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 1.995 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich (60 dni x 3 godziny dziennie x 9,50 zł = 1.710 zł, 30 dni x 1 godzina dziennie x 9,50 zł = 285 zł, 1.710 zł + 285 zł = 1.995 zł).

W judykaturze i piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy w pełni podziela, że prawo poszkodowanego z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, opubl. OSNC 1969 rok, nr 1, poz. 229; Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, nr 9, poz.147, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 marca 1976 roku, IV CR 50/76. OSN 1977, nr 1, poz.11; stanowisko takie zajmował również min. G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, w pracy zbiorowej pod red. G. Bieńka „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania.”, Warszawa 1996 rok). Bez znaczenia dla zasadności owego roszczenia pozostaje także fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSN 1969 rok, Nr 12, poz. 229; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, OSN 1974 rok, Nr 9, poz. 147). Wykonywanie opieki przez członka rodziny nie zmienia charakteru ponoszonych, niezbędnych związanych z tą opieką wydatków oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2016 r., I ACa 1381/15, LEX nr 2017728).

W konsekwencji, okoliczność, iż powódka korzystała z pomocy męża i córki nie pozbawiała jej możliwości żądania zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

Bezzasadny był podnoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w 50% z uwagi na to, iż w chwili wypadku powódka miała zajęte ręce i nie zachowała należytej ostrożności wchodząc po schodach, gdyż spieszyła się do prac.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle orzecznictwa, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Przy odpowiedzialności na podstawie art.415 k.c. konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 522, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 1980 roku, II CR 166/80, niepubl., Adam Szpunar „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” Rejent 2001, nr 6, s.13, Paweł Garnecki „W sprawie wykładni art.362 kodeksu cywilnego.”, Państwo i Prawo 2003 rok, nr 1, poz.62, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania” pod red. Gerarda Bieńka, Warszawa 2002 rok). Stopień winy obu stron jako kryterium oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego znajduje zastosowanie także wówczas, gdy podstawę odpowiedzialności stanowi zasada ryzyka (tak również A. S. „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” R. 2001, nr 6, s.13 i n).

W literaturze podkreśla się, iż umieszczenie przepisu art. 362 k.c. bezpośrednio po art. 361 k.c., wskazuje wyraźnie, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, jako przejaw powstania szkody w warunkach wielości przyczyn, z których jedną jest zachowanie się poszkodowanego, winno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego (por. np. T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 86; por. uwagi do art. 361 § 2; Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-44910. Tom I pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego wydawnictwo: C.H.Beck, 2011 rok). Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnątrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępowania od zasady pełnego odszkodowania. Tak, więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od okoliczności sprawy.

Zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu, obowiązek udowodnienia przyczynienia się powódki do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów spoczywał na pozwanym, który powinności tej nie sprostął. Pozwany nie zaferował żadnych dowodów, z których wynikałoby, iż powódka swym zachowaniem w jakikolwiek sposób przyczyniła się do swego upadku lub zwiększenia rozmiarów szkody. W chwili wypadku L. T. miała na nogach kozaki na płaskiej podeszwie, na prawej ręce niosła torebkę, co jest typowe dla udającej się do pracy kobiety. Niosła również reklamówkę z drugim śniadaniem. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, nie wynika, aby fakt posiadania przez powódkę torebki i reklamówki ze śniadaniem wpływał na możliwość zachowania przez nią równowagi przy poruszaniu się albo, że zwiększył następstwa wypadku. Zaś, w świetle przesłuchania powódki i zeznań świadka I. U., powódka szła po schodach normalnym krokiem nie spieszyła się do pracy, zaś jedyną przyczyną jej upadku był zły stan nawierzchni schodów przejścia podziemnego. Dodatkowo, były to jedyne schody po których powódka mogła wyjść z przejścia podziemnego, ich ominięcie nie było możliwe.

W rezultacie, podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powódki nie zasługiwał na uwzględnienie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

Zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest wykonać je niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi (art. 455 k.c.).

Powódka wystąpiła do tutejszego Sądu z wnioskiem o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej o zapłatę kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 2.000 zł tytułem odszkodowania. Ustawowe odsetki za opóźnienie od zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł oraz od odszkodowania w kwocie 294 zł zasądzone od dnia 12 września 2016 roku do dnia zapłaty, tj. od dnia posiedzenia Sądu w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej o sygnaturze II Co 28/16. Albowiem, w aktach brak jest dowodu, kiedy pozwanemu doręczono odpis wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Natomiast, w dniu owego posiedzenia pozwanemu znana była już znana treść wniosku powódki, a wobec niezaspokojenia roszczeń powódki od tego dnia pozostawał w opóźnieniu. W zakresie kwoty 1.887,28 zł ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzone od dnia 31 stycznia 2020 roku, czyli od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo.

W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione.

Powódka żądała także ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 23 lutego 2013 roku.

Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art. 189 k.p.c. Warunkiem dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża się w tym, by nie doszło do przedawnienia roszczeń oraz pogorszenia się sytuacji poszkodowanego, który w kolejnym procesie, w związku z upływem czasu mógłby napotkać trudności przy wykazywaniu przesłanek odpowiedzialności.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość umożliwia poszkodowanemu dochodzenie kolejnych roszczeń, nawet gdy owe dalsze skutki wystąpią po upływie terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970, III PZP 34/69, OSNC 1970 r., nr 12, poz. 217).

Zgodnie z art. 442[1] § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3 art.442[1] k.c.).

W stanie prawnym wprowadzonym, przez art. 442[1] k.c. można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytywać § 3 art. 442[1] k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może zatem toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jednocześnie, w doktrynie i orzecznictwie, wskazuje się, że także pod



rządem art. 442[1] § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zwłaszcza, że w kolejnym procesie odległym w czasie od momentu wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany może napotkać na istotne trudności z wykazaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego 2009 rok, nr 2, poz.10, LEX 483372, z glosą aprobowaną M. Sieradzkiej).

W przedmiotowej sprawie, nie zachodzą podstawy do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Powódka odzyskała pełny zakres ruchomości lewego stawu nadgarstkowego. Nieznaczne ograniczenie ruchu zginania kciuka lewej ręki jest, najprawdopodobniej, wynikiem zastosowania u powódki unieruchomienia i nie skutkuje znacznie większymi zaburzeniami funkcji lewej ręki. Ze względu na przestawowy charakter złamania nie można wprawdzie do końca wykluczyć pojawienia się w przyszłości zmian zwyrodnieniowych w lewym stawie promieniowo-nadgarstkowym. Okoliczność nie jest jednak pewna. Z opinii biegłego ortopedy nie wynika także, aby powstanie owych zmian zwyrodnieniowych było wysoce prawdopodobne. Zwłaszcza, że choć pomiędzy wypadkiem powódki a sporządzeniem przez biegłego ortopedy opinii pisemnej w październiku 2019 roku upłynęło ponad 6 lat, zmiany takie nie ujawniły się.

W konsekwencji, w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 23 lutego 2013 roku mogące powstać w przyszłości u powódki, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. , zgodnie z którym Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Wartość przedmiotu sporu po rozszerzeniu powództwa wynosiła 12.227 zł, a na rzecz powódki zasądzono kwotę 12.181,28 zł. Powódka ostała się zatem ze swoim roszczeniem niemalże w całości – wygrała proces w 99% (oddalono jedynie roszczenie o zwrot części odszkodowana z tytułu kosztów opieki osób trzecich i odsetek). Dlatego Sąd obciążył pozwanego w całości kosztami procesu poniesionymi przez powódkę. Na koszty procesu w łącznej kwocie 4.417 zł poniesione przez powódkę, złożyły się: część opłaty sądowej od rozszerzonego po powództwa w kwocie 200 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł (ustalone na podstawie o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wykorzystana zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 600 zł.

Na podstawie art. 84 ust. 2 w związku z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd zwrócił na rzecz pozwanego kwotę 208,74 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyła się opłata od pozwu w kwocie 515 zł, część wynagrodzenia biegłego w kwocie 158,48 zł oraz część opłaty od rozszerzonego powództwa w kwocie 35 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 zd.2 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 708,48 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.